

s. Agata Trzaska

Przedstawienie „Jan Paweł II – Sługa Miłosierdzia”

Wystawione dnia 16 października 2006 r w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Dąbrowie Tarnowskiej

Scena I

Na scenę wbiegają dzieci bawiące się kostkami, z których układają datę:

1.XI. 1946 *W tym czasie chór śpiewa „Wadowice”*

W mieszkaniu, przy stole mąż czyta gazetę, a żona podaje mu herbatę i mówi:

Żona: Pamiętasz kochanie tego młodego Wojtyłę, który z ojcem przeniósł się na naszą ulicę parę lat temu. Dziwny młody człowiek.

Mąż: Co w nim takiego dziwnego, chłopak jak każdy inny.

Żona: Niby tak, ma kolegów, przyjaciół, widać go w różnych miejscach, wszędzie się udziela, ale...

Mąż: Jakie znowu ale, daj spokój. Chłopak dobry, inteligentny, ma wiele talentów, a przy tym pobożny.

Żona: No właśnie i to mnie zastanawia. Lolek bardzo dużo się modli. Już wiele razy spotkałam go w którymś z kościołów klęczącego i wpatzonego w ołtarz.

Mąż: No, cóż się dziwisz, matki nie ma, potrzebuje jakiegoś wsparcia.

Żona: Ale ostatnio wyobraź sobie kiedy spotkałam go u św. Szczepana, to przeszłam mu przed oczyma, a on na mnie nie zwrócił uwagi, cały rozmodlony i zatopiony w modlitwie. Ciekawa jestem co z niego wyrośnie?

Mąż: A może księdzem zostanie?

Żona: Może, któż to może wiedzieć, chyba Bóg jeden.

Narrator: Karol Wojtyła rozpoczął przygotowania do kapłaństwa w czasie okupacji. W 1942 r. podjął studia na tajnych kompletach Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego jako kleryk konspiracyjnego seminarium duchownego. Został wyświęcony na kapłana 1 listopada 1946r. przez kardynała Adama Sapiechę w jego prywatnej kaplicy. Był wyświęcony osobno i wcześniej ze względu na planowany wyjazd do Rzymu na dalsze studia.

Scena II

Na scenę wbiegają dzieci bawiące się kostkami, z których układają datę:

8.VII.1958 *W tym czasie chór śpiewa „Nie bój się, wypłyn na głębie”*

Młodzież siedzi przy ognisku, oglądają mapy, jedzą owoce

Ola: to już piąte wspólne wakacje.

Kuba: Nie wyobrażam, co by było, gdyby go nie było.

Gośka: Wujek ma niesamowite pomysły. Popatrzcie ile się zmieniło w duszpasterstwie, od kiedy on przyszedł.

Ola: Aż trudno pomyśleć, co to będzie jak go nam zabiorą.

Duży: Zaraz by mieli zabierać. Przecież Kraków potrzebuje takich księży jak on.

Majka: A pamiętacie duszpasterstwo akademickie bez niego. To chyba sam Bóg nam go przysłał.

Gośka: Ale kiedy on ma na to wszystko czas? Praca, wykłady, obowiązki w parafii, a zawsze ma dla każdego uśmiech, słowo pociechy.

Kuba: I tegoroczne wakacje. Byliśmy już w Bieszczadach, a teraz jeszcze ten spływ na Mazurach. I te wieczorne rozmowy przy ognisku i msze pod gołym niebem. On jest niesamowity.

Majka: Ciekawe tylko po co ksiądz prymas wezwał Wujka do Warszawy?

Duży: A może przeniosą go do stolicy i tam będzie wykładał i pracował ze studentami.

Ola: To my pojedziemy za nim!

Kuba: A może chcą go biskupem zrobić.

Ola: Naszego wujka! Chyba żartujesz!

Narrator: Po powrocie z Rzymu Karol Wojtyła otrzymuje nominacje na wikarego w Niegowici, po roku przeniesiony do parafii św. Floriana w Krakowie, gdzie jest wikarym, a następnie duszpasterzem akademickim. Równocześnie wykłada na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. 8 lipca 1958 r. 38-letni Karol Wojtyła został mianowany biskupem pomocniczym w Krakowie, a równocześnie został najmłodszym członkiem Episkopatu Polski. Jako biskup bierze udział w Soborze Watykańskim II.

Scena III

Na scenę wbiegają dzieci bawiące się kostkami, z których układają datę:

16.X.1978 *W tym czasie chór śpiewa: „Pan powiedział”*

Ulica, rozmawiają dwie kobiety, mogą w rękach trzymać puste siatki na zakupy

Kobieta I: Jest tak bieda, jak to jeszcze długo potrwa.

Kobieta II: A zima była taka sroga.

Kobieta I: W sklepach nic kupić nie można, puste pułki.

Kobieta II: A te strajki, demonstracje nic nie dają. Żeby choć gorzej nie było.

Kobieta I: Ludzie mówią, że nie wiadomo, czy władze jeszcze nie wprowadzą większych zaostreżeń.

Kobieta II: Boże przydałby się nam silny mocny głos, który usłyszałyby cały naród, a może i świat.

Kobieta I: A tymczasem i kościół mocno prześladowany i prymas coraz słabszy, schorowany i ciężar, który dźwiga nie do uniesienia.

Kobieta II: Może Kardynał Wojtyła przejmie jego obowiązki.

Kobieta I: Jego to podobno i władza centralna się boi. Za mądry dla nich.

Kobieta II: Podobno i w Rzymie się z nim liczą.

Kobieta I: Pani, a może go do Watykanu wezmą na jakiego pomocnika papieża.

Kobieta II: E, nie. Przecież tam wiedzą chyba jak u nas ciężko i że nam tu takich jak Kardynał Wojtyła trzeba. Silny, mądry i młody na dodatek.

Ulicą przechodzi chłopiec, trzymający na ramieniu radio. Z odbiornika słychać głośną muzykę.

Kobieta II: Ach ta dzisiejsza młodzież. Nic szacunku dla starszych nie mają.

Kobieta I: A czego się pani spodziewa. Nic mądrego się w tych szkołach nie uczą.

Kobieta II: Za naszych czasów to było wychowanie, nie to co teraz.

Nagle cichnie muzyka i słychać z nadajnika „Papieżem został Polak – Kardynał Karol Wojtyła”.

Narrator: Po raz pierwszy od 1522 roku biskupem Rzymu zostaje nie Włoch, ale wybrany podobno ogromną większością głosów – Polak. Uroczysta inauguracja pontyfikatu odbyła się 22 października 1978 roku na placu Św. Piotra. Jan Paweł II wypowiedział słowa stanowiące motyw przewodni jego pontyfikatu : „ Nie bójcie się, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”.

Scena IV

Na scenę wbiegają dzieci bawiące się kostkami, z których układają datę:

17. VIII.2002 *W tym czasie chór śpiewa: „Polskie kwiaty”*

Chłopcy wracają ze szkoły, na plecach mają tornistry, rozmawiają o lekcjach

Tomek: Nie wiem jak zrobić to zadanie z religii. Tym razem to siostra grubo przesadziła. Skąd ja mam wiedzieć jakie jest najważniejsze wydarzenie pontyfikatu Jana Pawła II.

Kuba: Nie gderaj. Siostra chce, żebyśmy się jak najlepiej przygotowali do pielgrzymki Ojca Św. do Polski. Przecież to już ósmy raz Jan Paweł II odwiedzi naszą Ojczyznę. Wypada więc byśmy coś więcej wiedzieli, jeszcze lepiej go poznali.

Tomek: Proszę jaki mądry. To ty niby wiesz jak napisać to zadanie.

Kuba: Może wszystkiego nie wiem, ale mam kilka pomysłów.

Tomek: Proszę, proszę, kilka pomysłów. Chodząca encyklopedia.

No to jak jesteś taki mądry, to może byś mi pomógł coś napisać.

Kuba: Napisz sobie sam. Ale jak chcesz to moja babcia ma bardzo dużo albumów i książek o Ojcu Św.. Przyjdź, to coś razem znajdziemy.

Chłopcy siedzą pochyleni nad książkami, oglądają je z wielkim zainteresowaniem.

Tomek: Kuba, popatrz co znalazłem: Papież młodych, Światowe Dni Młodych, spotkania z młodzieżą – przecież to jest świetny temat na zadanie z religii !

Kuba: A ja znalazłem coś o misyjnej działalności Ojca Św. Jan Paweł II dotarł na wszystkie kontynenty, pielgrzymował do Indian, Azjatów, Afrykańczyków. Papież – Pielgrzym, Papież – Misjonarz, tu są aż dwa tematy !

Tomek: Kuba, popatrz tutaj. Papież prowadzący dialog z religiami świata. Spotyka się z buddystami, muzułmanami, żydami. Dąży do zjednoczenia chrześcijan. Modli się w kościele prawosławnym, protestanckim. To też byłoby ciekawe.

Kuba: I co teraz powiesz, dalej uważasz , że to za trudne zadanie. Dopiero zaczęliśmy, a już tyle pomysłów....To tę byłby świetny temat : Papież – pielgrzym pokoju. Opisać jego działania na rzecz pokoju w świecie, np.: w Iraku, na Bałkanach, w krajach afrykańskich, czy choćby obalenie komunizmu.

Tomek: Przypomniało mi się jak nam siostra opowiadała o spotkaniach Ojca Św. z dziećmi, chorymi, więźniami. Przecież o tym też można napisać. Albo zamach na Papieża.

Kuba: A pamiętasz jak oglądaliśmy na religii obchody jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa i prośbę o przebaczenie. A gdyby ci jeszcze było mało to możesz opisać pielgrzymki do Polski.

Tomek: Dzięki Kuba. To jest świetne zadanie i dobrze, że mnie do niego przekonałeś. Chyba namówię rodziców na wyjazd do Krakowa, na spotkanie z Ojcem Św.

Narrator: Ojciec Św. odwiedził naszą Ojczyznę osiem razy, podczas ostatniej pielgrzymki do Polski 17 sierpnia 2002r. w Krakowie Łagiewnikach poświęcił świątynię Bożego Miłosierdzia, a także zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu.

Scena V

Na scenę wbiegają dzieci bawiące się kostkami, z których układają datę:

2. IV.2005 *W tym czasie chór śpiewa: "Nie lękajcie się"*

Ludzie zgromadzeni przy kościele, krzyżu – modlą się. W rękach trzymają różańce, zapalone świece.

Karolina: Ola, słyszałaś w dzienniku mówili, że podobno Ojciec Św. napisał na kartce: „Jestem radosny, wy też bądźcie”.

Ola: Niemożliwe, przecież mówili, że jest umierający.

Karolina: Może z pomocą Księdza Arcybiskupa Dziwisza. A poza tym ja wierzę, że On wyzdrowieje. Przecież w każdym kościele ludzie się modlą o zdrowie dla Ojca Św. Młodzi gromadzą się na wspólnej modlitwie. Wielu pojechało do Rzymu.

Ola: Ksiądz mówił, że u nas też codziennie więcej ludzi przychodzi do kościoła i zostają długo, jeszcze po apelu.

Karolina : A widziałaś w telewizji to ciągle tylko o Ojcu Św. mówią, puszczają nagrania z pielgrzymek, filmy o Nim.

Ola: Dzisiaj różaniec i apel jasnogórski mają prowadzić ludzie z naszej szkoły. Dostałam esemesa od chłopaków, że idą. Pisali, żeby wziąć świece.

Dziewczyny wchodzi do kościoła, gdzie ludzie odmawiają różaniec, zapalają świece i włączają się do modlitwy.

Narrator: 2 kwietnia 2005 roku o godzinie 22:37 w 85- roku życia i 27 – roku pontyfikatu odszedł do domu Ojca nasz umiłowany Ojciec Św. Jan Paweł II. Na Jego pogrzeb do Rzymu przybyło do Rzymu ponad 3 miliony osób w tym około milion Polaków. Podczas mszy na placu św. Piotra wznosiły się okrzyki „Santo subito”- „Święty natychmiast”.

Śpiew:

Dzieci kolejno wypowiadają swoje podziękowania dla Ojca Św. i składają pod jego wizerunkiem róże.

Dziecko I: Ukochany Ojciec Św. dziękujemy Ci za Twoją miłość, za to, że modliłeś się za dzieci – nie narodzone i narodzone – we wszystkich krajach świata, by każde z nich zostało przyjęte i otoczone miłością.

Dziecko II: Ukochany Ojciec Św. dziękujemy Ci, że przypominałeś naszym rodzicom, by czynili wszystko, ażeby Bóg był obecny i czczony w naszych rodzinach.

Dziecko III: Ukochany Ojczy Św. dziękujemy Ci, że nauczałeś nas, że Chrystus jest w nas, że Jego miłość nas napędza i sprawia, że stajemy się coraz bardziej do Niego podobni.

Dziecko IV: Ukochany Ojczy Św. dziękujemy Ci, że widziałeś w nas zawsze dobro, nazywałeś nas nadzieją Ojczyzny i Kościoła.

Dziecko V: Ukochany Ojczy Św. dziękujemy Ci, że wszędzie niosłeś pokój Chrystusowy, szacunek dla każdego człowieka, szczególnie chorego, cierpiącego lub niepełnosprawnego.

Dziecko VI: Ukochany Ojczy Św. dziękujemy Ci, za 27 lat Twojego pontyfikatu, za Twoją posługę następcy Św. Piotra, za kierowane do nas słowa, encykliki, Twoje nauczanie, za podróże apostołskie, za Twoją troskę o Kościół.

Dziecko VII: Ukochany Ojczy Św. dziękujemy Ci, za Twoje długie i piękne życie, za 85 lat, które zostawiłeś nam jako wzór do naśladowania, za przykład świętości.

Dziecko VIII: Ukochany Ojczy Św. dziękujemy Ci, za ostatnią lekcję jakiej udzieliłeś nam tu na ziemi, lekcję przyjmowania choroby, cierpienia jako daru Boga, za to, że uczyłeś nas jak pięknie żyć i umierać.

Dziecko IX: Ukochany Ojczy Św. dziękujemy Ci, za Twoją wielką miłość do życia, pasję, za narty, piłkę nożną i kajaki. Za wycieczki górskie i za teatr. Za poezję i miłość do języka ojczystego. Za Twoje przyjaźnie i bliskie, serdeczne relacje z ludźmi.

Dziecko X: Ukochany Ojczy Św. dziękujemy Ci, za to, że nadal jesteś z nami w naszych modlitwach, kościołach, rodzinach. Za to, że nam pomagasz z nieba, że możemy Ci mówić o naszych radościach i smutkach, naszych codziennych sprawach.